

S. Małgorzata Pagacz USJK

ORCID: 0000-0003-4504-9142

UKSW – Warszawa

Zagadnienie woli Bożej w pismach św. Urszuli Ledóchowskiej

Słowa klucze: Urszula Ledóchowska, wola Boża, duchowość chrześcijańska

Keywords: Ursula Ledóchowska, God's will, Christian spirituality

Św. Urszula Ledóchowska, założycielka Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, w swoich pismach wielokrotnie porusza zagadnienie woli Bożej. Sama często powtarzała: „jak Bóg chce”, a życie nie szczędziło jej cierpień – doświadczała niezrozumienia, odrzucenia, tułaczki, emigracji, osamotnienia. W tych wszystkich trudnych przeżyciach nie poddawała się, lecz wciąż na nowo pytała Boga o Jego zamysły, z głęboką wiarą, że to, czego On chce, jest najlepsze¹. Dla św. Urszuli pełnienie woli Bożej stanowi zarazem fundament, na którym zbudowane jest całe życie zakonne i, ogólniej – egzystencja chrześcijańska. Matka Ledóchowska usilnie zachęca swoje duchowe córki do szukania i wypełniania tylko tego, czego chce Bóg. Zaleca im przeżywać swoje życie w kluczu spełniania woli Bożej – to ona ma leżeć u podstaw wszystkich podejmowanych przez nie działań. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie zagadnienia woli Bożej na podstawie dwóch kluczowych dzieł św. Urszuli Ledóchowskiej: *Rozmyślań dla Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego* i *Pism zakonnych*, adresowanych do sióstr, a zarazem przeznaczonych nie tylko dla osób zakonnych. W pismach tych zawarte są główne rysy duchowości matki Urszuli i zgromadzenia przez nią założonego.

¹ Zob. U. Ledóchowska, *Byłam tylko pionkiem na szachownicy... Wspomnienia z lat 1886–1924*, Częstochowa 2007, s. 15–223; J. Ledóchowska, *Życie i działalność Julii Urszuli Ledóchowskiej*, Warszawa 1998, s. 101–198.

1. Wola Boża – określenie pojęcia

Dynamika prawdziwego poszukiwania Pana Boga i Jego woli jest wpisana w życie chrześcijańskie. Dla niektórych osób jednak wyrażenie „wola Boża” wydaje się tajemnicze czy zagadkowe, pojawia się bowiem pytanie: skąd wiadomo, jak rozpoznać, odczytać to, czego chce Bóg?² Ponadto niekiedy „wola Boża” utożsamiana jest z czymś niechcianym i trudnym, na co trzeba jakoś się zgodzić, bo nie ma innej możliwości – wtedy pojęcie to nabiera wydźwięku wręcz pejoratywnego³. Takie rozumienie jest jednak błędne; w rzeczywistości jest całkowicie inaczej: Pan Bóg wie, co jest dla każdej osoby dobre, i zna to nieskończenie lepiej niż człowiek. Zgodnie ze słowami Pisma Świętego, „Bóg pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2, 4). Według św. Tomasza z Akwinu, „w Bogu moc i istota, wola i rozum, mądrość i sprawiedliwość są tym samym, tak że nic nie może być w mocy Bożej, co nie mogłoby być w sprawiedliwej woli Bożej czy w mądrym rozumie”⁴. Akwinata, idąc za św. Augustynem, uczy, że wola Boża jest racją i przyczyną wszystkiego, co istnieje⁵. Dla Boga, Stwórcy nieba i ziemi, Pana wszechświata, którego porządek sam ustalił, nic nie jest niemożliwe; On rozporządza swym dziełem zgodnie ze swoją wolą⁶. „Wolą Bożą jest wasze uświęcenie” (1 Tes 4, 3). Wola Boża nie jest arbitralna ani kapryśna, lecz mądra i kochająca, nastawiona na autentyczne dobro człowieka, nawet wtedy, gdy wydaje się mu zaskakująca i niezrozumiała⁷.

Właściwie pojmowana wola Boża utożsamia się więc z planem Bożym⁸. We wszystkim, co się dzieje, jest obecna ręka Boża, a Bóg nie znajduje się pod presją żadnej wiążącej Go konieczności. Wola Boża nie jest nieuniknionym fatum, lecz przedstawia się człowiekowi jako wezwanie, chroniące przykazanie oraz mobilizujące wymaganie. Jest przede wszystkim czynem, objawiającym upodobanie Boga do Jego stworzeń⁹. „Jako wola zbawienia, skuteczna sama

² Zob. np. M.I. Rupnik, *Jak znaleźć swoje miejsce w życiu*, tłum. P. Mikulska, Kraków 2008, s. 7.

³ Są ludzie, którzy boją się woli Boga; dla nich jest to przymus, coś narzuconego, od nich niezależnego, co może – według ich wyobrażeń – doprowadzić do stanu, którego by nie chcieli. Takie osoby spodziewają się po woli Bożej wszystkiego najgorszego, bo – według nich – to coś, co idzie na przekór ich oczekiwaniom i pragnieniom odnośnie do życia.

⁴ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, I, 25, 5, ad 1, cyt. za: KKK, nr 271.

⁵ „Trzeba koniecznie powiedzieć, że wola Boża jest przyczyną rzeczy”; św. Tomasz z Akwinu, cyt. za: J.-B. Saint-Jure, *Zaufanie Opatrzności Bożej*, tłum. L. Danilecka, Warszawa 2014, s. 27.

⁶ Zob. *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, nr 269–270.

⁷ Zob. W. Giertych, *Przedmowa*, w: J.-B. Saint-Jure, *Zaufanie Opatrzności Bożej*, dz. cyt., s. 6.

⁸ Zob. X. Leon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 1067.

⁹ Zob. tamże, s. 1067–1068.

w sobie, natrafia ona na wolę człowieka, której nie chce zniszczyć, lecz pragnie ją udoskonalić: by dojść do tego, Bóg musi zatriumfować nad przewrotnością człowieka i doprowadzić do jedności chcenia¹⁰. W Ewangelii Chrystus mówi, że wolą Ojca Niebiskiego jest, aby nie zginął nikt z tych, których On Mu powierzył: „Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym ze wszystkiego, co Mi dał, niczego nie stracił, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym” (J 6, 39). Św. Paweł wyraźnie stwierdza, że sposobem na poznanie woli Bożej jest rozumna służba Boża (zob. Rz 12, 1–2)¹¹. Wola Boża to zatem nie podstępna zagadka, którą człowiek ma rozwiązać – to tajemnica miłości, przed którą człowiek może się zatrzymać, aby ona zaczęła kształtować jego życie.

2. Jezus Chrystus pełniący wolę Ojca

Zatrzymując się nad zagadnieniem woli Bożej, św. Urszula kieruje wzrok ku Osobie Jezusa¹². Dla niej miejscem spotkania z żywym słowem Bożym, Słowem Wcielonym, Chrystusem, jest Ewangelia – czytanie jej i rozważanie ma prowadzić do spotykania prawdziwego Jezusa, do głębszej miłości Zbawiciela i napełniania się Duchem Bożym¹³. Autorka *Rozmyślań* w swych rozważaniach ukazuje Jezusa, który wypełnia wolę swego Ojca. Idąc za Ewangelią, pisze o woli Ojca jako o pokarmie Chrystusa:

Jezus mój zmęczony, głodny, mówi swoim Apostołom, iż już miał pokarm, jakiego oni nie znają. A co, o słodki mój Panie, jest Twoim pożywieniem, które Ci zastępuje ziemski pokarm, wzmacnia Twe siły i mimo zmęczenia czyni zdolnym do dalszej pracy? Oto Ty, Panie mój, uczysz mnie swoim przykładem, że Twą siłą i pokarmem jest spełnienie woli Ojca Twego, który jest w niebie¹⁴.

¹⁰ Tamże, s. 1068.

¹¹ „A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” (Rz 12, 1–2).

¹² Duchowość św. Urszuli jest jednoznacznie chrystocentryczna. Zob. J. Misiurek, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 3, Lublin 2001, s. 147–155.

¹³ Matka Urszula zachęca do rozważania i kontemplacji poszczególnych scen Ewangelii, która pozwala lepiej poznać Jezusa i pogłębiać więź z Nim. W *Rozmyślaniach* komentuje fragmenty biblijne przeznaczone na każdy dzień roku kalendarzowego. Zob. M. Pagacz, *Wybrane aspekty duchowości biblijnej w pismach św. Urszuli Ledóchowskiej*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 36 (2020), s. 218–225.

¹⁴ U. Ledóchowska, *Rozmyślania dla Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego*, Pniewy 2000, III/IV 68.2.

Św. Urszula pokazuje, że wola Ojca Niebieskiego jest dla Chrystusa wszystkim na ziemi; treść życia Zbawiciela stanowi wypełnienie tej przenaświętszej woli we wszystkich okolicznościach i etapach doczesnej wędrówki: „tak w ci-szy domu nazaretańskiego i w pokornej pracy w warsztacie ciesielskim święte-go Józefa, jak i w trudach, w zmęczeniu życia apostołskiego, a potem w męce i w śmierci na krzyżu”¹⁵. Pragnienie wypełnienia woli Ojca Niebieskiego jest stałym dążeniem Jezusa.

Matka Urszula wskazuje na modlitwę Zbawiciela w Ogrodzie Oliwnym jako na wydarzenie, które najpełniej rzuca światło na Jezusowe dążenie do pełnienia woli Ojca. Rozważając tę ewangeliczną scenę, pisze:

Jednego chcesz, mój Panie, jednego pragniesz: „Nie moja, ale Twoja wola, Oj-cze, niech się stanie” (Łk 22, 42). I choć wzdryga się natura ludzka, choć biedne ciało krwιά się poci, wypełniasz wolę Ojca aż do śmierci, aż do chwili, gdy po-wiesz z wysokości krzyża: „Wykonało się” (J 19, 30). We wszystkim wola Boża spełniona, więc już wrócić możesz do swego Ojca, który Ciebie posłał, abyś dzieło Jego wykonał¹⁶.

Autorka *Rozmyślań* zauważa, że Chrystus w Ogrójcu początkowo prosi o od-dalenie cierpienia i męki. Wpatrzona w ten przykład Zbawiciela, wyciąga wnioski odnoszące się do życiowych postaw człowieka wierzącego: „Z przy-kładu Jezusa uczę się, że wolno mi prosić o oddalenie kielicha goryczy. Gdy na-tura płacze, może uciekać się do dobrego Ojca, by ją pocieszył, ale zawsze tak, jak Jezus, pod tym warunkiem, że »nie jako ja chcę, ale jako Ty«”¹⁷. Św. Urszula zaznacza, że zgadzanie się z wolą Bożą jest podstawą każdej właściwej prośby:

Nad wszystko droższa jest mi wola Boża, ona jest osłoda w każdym cierpieniu, w każdej trudności i przeciwności. Może ona nam czasem ciążyć i ból sprawiać, ale zawsze nas łączy z Bogiem, a czegoż więcej pragnąć mogę? Mogę wtenczas powiedzieć sobie z wielką świętą Teresą: „Kto ma Boga, niczego mu nie brak”, a najściślej z Bogiem złączona jest ta dusza, która wolę swoją z wolą Bożą zu-pełnie w jedno zlewa¹⁸.

Kontemplując daną scenę ewangeliczną, zachęca, by zwracać się do Pana słowami: „Jezu mój, uklęknię z Tobą w ciemnej grocie Ogródu Oliwnego, Tobie ofiaruję wszystkie krzyżyki mojego życia i zawsze, na wszystko Tobie powiem:

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, 8.1.

¹⁸ Tamże.

Boże mój, nie moja, ale Twoja wola niech się dzieje! We wszystkim, zawsze i wszędzie, i na wszystko – *fiat!*¹⁹.

Postawa i słowa Zbawiciela w Ogrodzie Oliwnym to – według św. Urszuli – wzór dla każdej prawdziwej modlitwy. Modlitwa jest bowiem szukaniem woli Bożej oraz przygotowywaniem się do jej wypełnienia. Matka Urszula zwraca się do Pana następującymi słowami:

I ja, o Jezu, chcę pamiętać, że nie powinnam modlić się, by znaleźć w tym ukojenie, lecz bym coraz bardziej gotowa była na spełnianie woli Bożej. Niech nie odstępuję od modlitwy, choćby mi ona przychodziła z trudnością i zamieniała się nieraz w ciężką walkę. Nie należy pytać się, co mi Bóg za tę modlitwę da – modlić się i nie ustawać, choć ciężko i trudno, choć bez pociechy. O Jezu mój, o jedno Cię błagam, daj, bym mogła z każdej, choćby najtwardszej modlitwy nabrać siły do spełnienia woli Bożej, nawet gdyby ta wola całe moje „ja” miała przybić do krzyża²⁰.

Modlitwa jest miejscem otwierania się osobowego „ja” na łaskę miłości Boga i szukania oparcia dla chwiejnej ludzkiej woli w niezmiennej woli Boga, który pragnie dla człowieka najwyższego dobra – zjednoczenia z Nim samym. Św. Urszula zachęca do odwagi, która płynie z wewnętrznej pewności co do miłującej obecności Pana.

Gdy autorka *Rozmyślań* kontempluje Jezusa i Jego postawy opisane w ewangelicznej scenie modlitwy w Ogrójcu, wskazuje zwłaszcza na Jego zjednoczenie z Ojcem: „Pomoc Ojca Niebieskiego podtrzyma Go w tych strasznych godzinach, które ma przed sobą. Idzie sam, by cierpieć za wszystkich²¹. Modlitwa Chrystusa w doświadczeniu ludzkiego opuszczenia sprawia, że wstaje On umocniony i pokrzepiony przez Boga Ojca. Na podstawie tego ewangelicznego wydarzenia matka Ledóchowska pokazuje jednoznacznie, że w poszukiwaniu i pełnieniu woli Bożej kluczowa jest osobowa więź z Bogiem, bliska relacja z Panem Jezusem i z Ojcem Niebieskim. „Jezu mój, bylebyś Ty był przy mnie, bylebyś Ty mnie nigdy nie opuścił – oto czego mi potrzeba. Z Tobą jestem silna, bez Ciebie słaba! Niczego nie chcę się obawiać, niczego lękać – i cóż mi świat zaszkodzić może, jeżeli Jezus jest przy mnie!”²² – modli się. I dodaje: „Potrzeba mi odwagi, a będę ją miała, byleby Jezus mnie nie opuścił. Chcę, o Jezu, zawsze na Tobie się opierać, a gardzić sobą, bo nic nie potrafię. Całą ufność pokładam w Tobie, Panie, boś Ty siłą moją i Ty możesz wszystko²³. Autorka

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże, 9.1.

²¹ Tamże, 9.2.

²² Tamże.

²³ Tamże.

Rozmyślań wyraźnie dostrzega znaczenie łaski Zbawiciela i konieczność oparcia się na Nim. Dogłębnie rozumie kondycję kruchej woli ludzkiej i stałość woli Bożej, której wszechmoc polega na miłości.

3. Umiłowanie woli Bożej: „Jak Bóg chce”

Według matki Urszuli, osoba zakonna ma wpatrywać się w przykład Zbawiciela, w Jego oddanie sprawom Ojca i na Jego wzór dokładać starań, by wypełniać wolę Bożą. Zadanie to jest priorytetem i nieodłączną cechą życia osoby zakonnej – nie stanowi przywileju związanego ze szczególnymi okolicznościami czy wyjątkowymi sytuacjami. „I mnie Ojciec Niebieski powierzył swoje dzieło do wykonania”²⁴ – pisze święta. Nazywa ona spełnianie woli Bożej „pokarmem cochwilowym”. W *Rozmyślaniach* stwierdza:

Spełnianie woli Bożej zawsze i wszędzie – to jest mój pokarm cochwilowy. To moja chwała, moja wielkość, moje szczęście, mój spokój, że ja, biedny robaczek ziemski, mogę nieustannie łączyć moją wolę z najświętszą, uwielbienia i czci najgodniejszą, najśłodszą, najmędrszą wolą Bożą, że mogę moją zepsutą, słabą wolę tak ściśle zjednoczyć z Bogiem, jak ściśle łączy się żelazo z ogniem, do którego je wrzucono. Jak nie można rozróżnić żelaza od ognia, tak też niepodobna rozeznaczyć moją od woli Bożej, skoro się ona z przenajświętszą wolą w jedną całość zleje²⁵.

Złączenie woli człowieka z wolą Boga w życiu zakonnym jest dla matki Urszuli sprawą najwyższej wagi.

Dla osoby poświęconej Bogu na własność pragnienie zjednoczenia swojej woli z wolą Boga to kwestia miłości, która przejawia się dążeniem do pełnienia tego, czego chce Umiłowany. Autorka *Rozmyślań* wielokrotnie podkreśla, że motywacją do pełnienia woli Bożej powinna być miłość do Boga. Prawdziwa miłość do Chrystusa wyraża się nie w uczuciach czy wzniosłych myślach i słowach, lecz w pełnieniu Jego woli. „Muszę pamiętać, że nie to jest dowodem miłości, kiedy czuję zapał miłości, kiedy mówię, że kocham, ale prawdziwą miłość okazuję, wykonując wolę Jezusa”²⁶ – zaznacza. Według niej, realizacja woli Bożej powinna stanowić czysty akt miłości do Chrystusa:

Każdy akt mojej miłości, dziś wykonany, jest jakby maleńkim promykiem pociechy dla Serca Jezusa Konającego na krzyżu. Wszak Jezus, wisząc na krzyżu, miał przed oczyma grzechy całej ludzkości, za które pokutował, ale widział

²⁴ Tamże, 68.3.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, VI 15.2.

i wszelkie akty miłości dusz kochających Go, a te właśnie wprowadzały jasne promyczki pociechy w ciemną noc grzechu, w której był pogrążony Boski Pokutnik na krzyżu²⁷.

Św. Urszula podkreśla piękno życia zakonnego, które – niezależnie od jego ludzkiego kształtu w codzienności – zakorzenione jest w pragnieniu czynienia woli umiłowanego Boga:

W zakonie jestem zewsząd otoczona wolą Jezusa. Ileż mogę dać Jezusowi dowodów miłości! Z miłości ku Jezusowi, bo taka Jego wola, wstaję rano na głos dzwonnka, idę na swe modlitwy, do swej pracy, z miłości ku Jezusowi rozmawiam w czasie rekreacji, milczę podczas milczenia, jadam, gdy nadejdzie chwila posiłku, śpię w czasie na to przeznaczonym (...). O, jakżeż piękne jest życie zakonne, które może być – a to ode mnie zależy – jednym, nieprzerwanym łańcuchem aktów miłości ku dobremu Jezusowi²⁸.

Spojrzenie na życie zakonne w perspektywie wypełniania woli Oblubieńca rzuca światło oraz daje zrozumienie zaangażowania i wierności w wykonywaniu konkretnych zadań i codziennych obowiązków.

Dla św. Urszuli wypełnianie woli Bożej nie jest jakimś ograniczeniem czy zewnętrznym przymusem; przeciwnie – świadomość zjednoczenia z nią rodzi pokój serca i głęboką radość, jakiego nie mogą dać żadne inne przeżycia pochodzące od stworzeń czy od samego siebie²⁹. „Czy to nie szczęście i pokój dla duszy, przechodzącej przez ten padół łez, gdy może sobie powiedzieć, że nie ona sama sobą rządzi i kieruje, lecz wielki Bóg, bez którego woli ani jeden włos nie spadnie z jej głowy?”³⁰ – pyta matka Ledóchowska. Fundamentem tego pokoju i radości jest pewność bycia kochanym przez Ojca Niebieskiego, konkretne doświadczenie tej miłości: „I ten wielki Bóg jest dla mnie kochającym, dobrotliwym Ojcem, chce mojego dobra, On mi krzywdy nie zrobi, tym więc bezpieczniej idę ku niebu, im bardziej spuszcza się na dobroć mego Ojca, im mocniej trzymam się Jego ręki”³¹. W perspektywie tej prawdy egzystencjalnej św. Urszula poleca modlić się o wypełnienie woli Bożej:

Prowadź mnie, Panie, a ja zawsze wiernie pójdę za Tobą – jak chcesz, gdzie chcesz, kiedy chcesz, według woli Twojej, bo ona jest moim szczęściem tak na

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ Zob. M. Pagacz, *Pogoda ducha w pismach św. Urszuli Ledóchowskiej*, „Studia Bobolanum” 1 (2021), s. 156–159; J. Hadryś, *Ewangelizacja przez radość w świetle doświadczeń i pism św. Urszuli Ledóchowskiej*, w: *Św. Urszula Ledóchowska: Kobieta w Kościele i społeczeństwie*, red. M. Krupecka, W. Misztal, Kraków 2015, s. 118–121.

³⁰ U. Ledóchowska, *Rozmyślenia*, dz. cyt., VI 15.2.

³¹ Tamże.

ziemi, jak i w niebie. Ojciec mój w niebie, niczego się bać nie będę, niczym nie chcę się dręczyć, niczym się zbytnio troskać. Wszędzie znajdę wolę Twoją – w radości i w cierpieniu, w upokorzeniu i w chwale, w zdrowiu i w chorobie, w jasnych promieniach słonecznych i w czarnych, złowrogich chmurach gradowych, w śpiewie słowika i w huku grzmotów, w życiu i w śmierci. Wszędzie wola Twoja jest dla mnie zwiastunem Twojej obecności, o Boże. Gdzie ona, tam i Ty, o Panie mój, Ojciec mój, Jezu mój, a gdzie Ty, tam szczęście i pokój, tam niebo już na ziemi. Bądź więc wola Twoja we mnie zawsze i wszędzie, jako w niebie, tak i na ziemi³².

Zagadnieniu woli Bożej poświęca matka Urszula jedenastą spośród siedemnastu prośb-rodziałów, które składają się na jej *Testament*, stanowiący część *Pism zakonnych*. *Testament* to duchowe przesłanie zostawione przez nią dla sióstr, w którym porusza kwestie fundamentalne w życiu duchowym. Fakt, że jedna z prośb nosi tytuł *Wola Boża*, pokazuje istotne znaczenie tego tematu dla założycielki Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego. W prośbie tej matka Urszula gorąco zachęca swoje duchowe córki do szukania i wypełniania tylko tego, czego chce Bóg. „Nic lepszego nie mamy na ziemi nad wolę Bożą”³³ – zapewnia w pierwszym zdaniu omawianego rozdziału. Zaleca, aby przeżywać całe swoje życie w kluczu spełniania woli Bożej – ona powinna stać u podstaw wszystkich podejmowanych czynów i działań. Nadrzędnym pragnieniem cechującym osobę zakonną powinno być pragnienie wypełniania woli Bożej, gdyż na tym polega miłość, której pełnia jest w niebie.

Św. Urszula pokazuje, na czym w rzeczywistości polega prawdziwe zjednoczenie z wolą Bożą. Zaznacza konieczność zgadzania się z wolą Bożą, osobistego i świadomego przyjmowania oraz poddawania się jej: „Potrzeba nam więc, jeżeli pragniemy być zupełnie złączone z wolą Bożą, nie tylko wiernie wolę Bożą spełnić, ale musimy i z nią się zgadzać, i jej się poddawać, (...) bo co Bóg ześle, zawsze dobre dla nas będzie”³⁴ – pisze. Zachęca tym samym do zaufania Bogu i Jego prowadzeniu, do zawierzenia Jego Opatrzności i miłości³⁵:

Spoczywać spokojnie w woli Bożej, walcząc z niepokojem, z troskami, ze strachem, które nieraz, szczególnie wobec grożącego niebezpieczeństwa lub cierpienia, na nas uderzają. Po cóż nam się rzucać niespokojnie, po cóż się trapić? Będzie, co Bóg chce, i to będzie dobrze³⁶.

³² Tamże.

³³ U. Ledóchowska, *Pisma zakonne*, Pniewy 2000, s. 48

³⁴ Tamże.

³⁵ Zob. M. Pagacz, *Zaufanie Bogu w Rozmyślaniach dla Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego św. Urszuli Ledóchowskiej*, „Teologia i Człowiek” 1 (2021), s. 31–38.

³⁶ U. Ledóchowska, *Pisma zakonne*, dz. cyt., s. 48.

Bez zaufania Bogu i oddania się w Jego ręce nie można prawdziwie pełnić woli Bożej.

„Jak Bóg chce” – słowa te pojawiają się w pismach św. Urszuli niezwykle często, będąc niejako jej osobistym, charakterystycznym dla niej zawołaniem. Nie oznaczają rezygnacji czy niechcianej, nieuniknionej zewnętrznej konieczności. „Te słowa z miłością wymówione są balsamem dla duszy strapionej”³⁷ – zapewnia matka. Zdanie „jak Bóg chce” jest wyrazem zaufania Bogu i przejawem uznania Jego mądrości i potęgi. Powinno się je wymawiać bez skargi, żalu i niepokoju, „z uśmiechem na ustach, z *Deo gratias* w sercu”³⁸. Matka Urszula poleca siostronom wypowiadać je zwłaszcza w troskach, niepokojach, w doświadczeniach trudności i cierpień. Dzięki zawierzeniu Bogu można być pewnym, że nawet to, co osobiście trudne do przyjęcia, ma sens, choć ukryty jeszcze przed człowiekiem. Św. Urszula nosi w sobie przekonanie, że wola Boża jest największym skarbem na ziemi i szczęściem dla duszy miłującej Boga, dlatego zachęca swoje duchowe córki: „Kochajcie wolę Bożą. Zgryźcie odważnie gorzką i twardą łupinę tego rajskiego orzecha, który Bóg Wam podaje: wewnątrz słodkie, szczęścia pełne jądro woli Bożej znajdziecie!”³⁹. To, do czego Pan Bóg zaprasza człowieka, nie zawsze i nie od początku jest zrozumiałe według ludzkiej logiki, lecz ma największą wartość w oczach Boga, który każdego miłuje zawsze nieskończenie i prawdziwie.

„Chcesz być, Dziecko moje, ściśle złączona z Bogiem? Spełniaj wiernie wolę Bożą, zgadzaj się miłownie z wolą Bożą, poddawaj się odważnie i radośnie woli Bożej – i tak dojdiesz do szczytu świętości”⁴⁰ – zapewnia św. Urszula. Według założycielki Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, życie zakonne polega przede wszystkim na modlitwie, pokucie i miłości, a wszystkie te elementy mają wartość o tyle tylko, o ile są realizacją tego, czego Bóg pragnie. „Najlepsza modlitwa – zgadzanie się z wolą Bożą! Najlepsza pokuta – ciche poddanie się woli Bożej! Najlepsza miłość – wierne spełnianie woli Bożej!”⁴¹ – punktuje matka. Myśli, słowa i czyny człowieka mają być zbieżne z wolą Bożą, dlatego zawołanie „Jak Bóg chce” wskazuje drogę do prawdziwej modlitwy, pokuty i autentycznej miłości. „Z tymi słowami na ustach przejdiesz przez życie spokojna w zawieruchach życiowych, słoneczna w mgłach

³⁷ Tamże, s. 49.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże.

ciemności, silna w walce, kochająca wśród nienawiści, święta wśród grzechów, Boża, choć na ziemi⁴² – naucza.

Według św. Urszuli, jakość życia duchowego człowieka zależy od wypełniania woli Bożej. Pytanie o jej realizację jest – zdaniem matki – jednym z najważniejszych: powinno ono być przedmiotem rachunku sumienia i nadawać kierunek podejmowanym przedsięwzięciom. Autorka *Rozmyślań*, kontemplując Chrystusa Ukrzyżowanego, rozważa Jego słowa wypowiedziane z wysokości krzyża. Wpatruje się w Jezusa, który u kresu swego ziemskiego życia mówi: „Wykonało się” (J 19, 30). Poleca siostrom odnosić te słowa do własnego życia. Pisze, zwracając się do Zbawiciela: „Tyś wszystko wykonał, a ja? Czy dziś, patrząc wstecz na moje życie, mogę powiedzieć, że wykonała się we mnie wola Boża, że zawsze szłam drogą mego obowiązku, przede wszystkim obowiązku zakonnego? Czy tak jak Ty, o Jezu, wykonałam wszystko, choć na krzyżu?”⁴³. Św. Urszula przynagla do formułowania na modlitwie szczerych odpowiedzi na te pytania. W pokorze wyznaje Chrystusowi: „A jak często zdarzało się, że gdy na drogę obowiązku padł cień Twego krzyża, lękałam się i cofałam, chcąc ominąć ten święty cień, lub gdy widziałam z daleka, że na drodze obowiązku wznosi się krzyż, obeszłam go, by się z nim nie spotkać?”⁴⁴. I powierzając się miłosiernemu Panu, dodaje: „O Jezu, wobec Twojego: »Wykonało się« cóż powiem ja – nędzna, słaba, miękka? Jezu na krzyżu, u stóp Twych błagam, proszę, daj mi, Panie, siłę woli, hart duszy, bym i ja na łożu śmierci mogła z Tobą wołać: »Wykonało się«”⁴⁵. Powołaniem osoby zakonnej jest wypełnienie rozpoznanej woli Bożej do końca.

4. „Czego Bóg od nas się domaga?”⁴⁶

Pełnienie woli Bożej nie jest naiwną biernością ani spełnianiem cudzych zachcianek. Wymaga ono fundamentu: dobrego poznania prawdziwego Boga, poznania siebie i rozeznania w miłości osobistego powołania w Kościele. „Przede wszystkim musimy wiedzieć, czego Pan Bóg od nas chce, jak możemy Panu Jezusowi się przypodobać”⁴⁷ – stwierdza św. Urszula. Wielokrotnie wymienia i przypomina „miejsca” oraz sposoby, w których ujawnia się wola Boża

⁴² Tamże.

⁴³ U. Ledóchowska, *Rozmyślenia*, dz. cyt., III/IV 49.2.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ U. Ledóchowska, *Pisma zakonne*, dz. cyt., s. 80.

⁴⁷ Tamże.

i zaznacza, że aby móc ją wypełniać, konieczna jest postawa zaparcia się siebie, swojego „ja”.

4.1. Sposoby objawiania się woli Bożej

Matka Ledóchowska podkreśla, że osoba zakonna, tak jak każdy chrześcijanin, może znaleźć wolę Bożą w sposób pewny w przykazaniach⁴⁸. „»Jeśli Mnie miłujecie, chowajcie przykazania moje«. Oto czego Jezus od nas chce, oto dowód miłości, którego od nas żąda – zachowanie Jego przykazań”⁴⁹. Św. Urszula przekonuje także, że Bóg nie wymaga od człowieka tego, czego nie mógłby on wypełnić: „Bóg przykazaniem swoim nie nakłada na barki ludzkie nadmiernych ciężarów, (...) przede wszystkim rządzi się miłością”⁵⁰. Poziom zachowywania przykazań Bożych i kościelnych oraz przykazań miłości Boga i bliźniego jest dla matki Urszuli płaszczyzną, która dotyczy każdego wierzącego, a dla osoby poświęconej całkowicie Bogu przez śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa stanowi podstawę wszelkich innych zobowiązań. Bez zachowywania przykazań nie może być mowy o życiu radami ewangelicznymi. Według autorki *Rozmyślań*, w przykazaniu miłości Boga i bliźniego zawarte jest wszystko, co prowadzi do świętości⁵¹. „Jeżeli kocham Jezusa i zachowuję Jego przykazania, stanę się mieszkaniem samego Boga”⁵² – pisze.

Św. Urszula zaznacza, że życie zakonne jest uprzywilejowanym miejscem odnajdywania woli Bożej, która jest obecna – oprócz przykazań – także w Regule i Konstytucjach, rozeznanych przez Kościół. Matka podkreśla znaczenie Reguły, gdyż ona na każdym kroku podaje siostrom wolę Bożą do spełnienia⁵³. Pisze: „Powinnam kochać *Regułę* naszą świętą (...), bo ona jest dla mnie najpewniejszym wyrazem woli Bożej. I to nie tylko w szerokim zakresie, jak przykazania Boże i kościelne, ale nieomal w najdrobniejszych szczegółach mojego życia”⁵⁴. Podobnie wypowiada się o Konstytucjach, które uważa za wytlumaczenie i zastosowanie Reguły w życiu siostr urszulanek. Stwierdza:

Konstytucje to jarzmo, to skrępowanie w nas starego, skłonnego do złego człowieka, to jarzmo dla naszej samowoli, dla naszej pychy i ambicji, dla naszej

⁴⁸ Zob. U. Ledóchowska, *Rozmyślenia*, dz. cyt., III/IV 2.2.

⁴⁹ Tamże, VI 15.2.

⁵⁰ Tamże, IX 15.2.

⁵¹ Zob. tamże, II 26.2.

⁵² Tamże, VI 17.2.

⁵³ Zob. U. Ledóchowska, *Pisma zakonne*, dz. cyt., s. 48. Pisząc o Regule, św. Urszula ma na myśli Regułę św. Augustyna: „Nasz święty Zakonodawca (...) w *Regule* swej naucza nas, jak żyć, upomina, wskazuje nam drogę”; *rozmyślenia*, dz. cyt., VIII 3.1.

⁵⁴ U. Ledóchowska, *Rozmyślenia*, dz. cyt., VIII 3.2.

miłości własnej. Ale to jarzmo słodkie, bo ono łączy nas z Jezusem, przybija do krzyża Chrystusowego, podnosi wyżej, ponad ziemię, ponad zachcianki starego człowieka, bo nas wprowadza w świat Boży, nadprzyrodzony!⁵⁵

Zaznacza również: „A ode mnie, duszy zakonnej, [Jezus] domaga się zachowania mych *Konstytucji*, tych – można powiedzieć – przykazań, które Bóg przez Kościół święty nam daje”⁵⁶. Według matki Urszuli, wola Boża zawiera się również w *Dyrektorium* i *Zwyczajach*⁵⁷, dzięki którym siostry wiedzą lepiej, czego mogą od siebie nawzajem oczekiwać.

Dla osoby zakonnej praktyka ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa jest więc bez wątpienia realizacją woli Bożej⁵⁸. Wobec tego matka Ledóchowska jednoznacznie stwierdza, że wola Boża znajduje się w woli przełożonych (przy założeniu, że to, co przełożeni polecają, jest zgodne z przykazaniami i Konstytucjami), a wypełnianie ich woli jest realizacją woli Zbawiciela: „Każdy rozkaz naszych przełożonych jest dla mnie wolą Jezusa”⁵⁹. Św. Urszula akcentuje więc znaczenie posłuszeństwa zakonnego – poświęca mu wiele uwagi w swoich pismach. Posłuszeństwo ma łączyć się z głęboką wiarą, która jest niezbędna w życiu poświęconym Bogu, a bez której wypełnianie norm, przepisów i poleceń byłoby karykaturą zakonności: „O ile posłuszeństwo Wasze z wiary wypływa, o tyle i trudno Wam nie będzie spełnić wolę Bożą wyrażoną przez *Konstytucje*, *Zwyczaj* lub przez wolę przełożonych”⁶⁰. Nie jest ono możliwe bez miłości i zaufania Bogu, dlatego matka Ledóchowska zaleca:

Kochajcie wolę Bożą, wtedy kochać będziecie i posłuszeństwo, które właśnie daje Wam możliwość nieustannego spełniania woli Bożej. Jaka błogość w tej myśli: Cały dzień, od rana do nocy, od nocy do rana, wiem dokładnie, gdzie dla mnie wola Boża, i z tą wolą Bożą nieustannie łączyć się mogę⁶¹.

⁵⁵ Tamże, VIII 3.1.

⁵⁶ Tamże, VI 15.2.

⁵⁷ Zob. tamże, III/IV 2.2.

⁵⁸ O życiu ślubami zakonnymi matka Urszula pisze następująco: „Czy mogę dziś sobie powiedzieć: wykonałam obowiązki, jakie na mnie kładzie ślub ubóstwa – ja, taka miękka, tak bojąca się trochę niewygód, trochę zmęczenia, trochę zimna, życia trochę ostrzejszego? Czy mogę powiedzieć: wykonałam obowiązki, jakie na mnie kładzie ślub czystości – ja, taka czułościowa, płacząca na każde twarde, nieuprzejme słówko, wymagająca tylu względów, pamięci, oznak miłości, zazdrosna na widok, że ktoś inny więcej umie zaskarbić sobie przywiązania ludzkiego? Czy mogę powiedzieć: wykonałam ślub posłuszeństwa – zawsze, chętnie, mimo wstrętu natury, mimo buntu własnej woli?” (tamże, III/IV 49.2).

⁵⁹ Tamże, VI 15.2.

⁶⁰ U. Ledóchowska, *Pisma zakonne*, dz. cyt., s. 29.

⁶¹ Tamże.

Ślub posłuszeństwa – według Założycielki Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego – jest błogosławieństwem, dzięki któremu można być pewnym realizacji tego, czego pragnie Bóg.

Govliwe wypełnianie obowiązków zakonnych oraz powierzonych prac również jest wyrazem wypełniania woli Bożej, która w nich się znajduje⁶². „Trzeba mi wypełnić swe życie wiernym spełnianiem obowiązków, nie szukając niczego poza ich obrębem”⁶³ – stwierdza matka Ledóchowska. Przyznaje, że takie życie nie jest łatwe, gdyż wymaga hartu ducha, silnej woli i zaparcia się siebie, a człowiek z natury dąży do tego, co nie sprawia mu trudności. „O, bo to nie dogadza naszej zepsutej naturze: mieć ręce związane obowiązkiem, nie móc iść za zachciankami, lecz być przywiązana jak pies na łańcuchu. Tylko że łańcuch, który nas do obowiązku przykuwa, powinien być łańcuchem miłości”⁶⁴ – zauważa. Pokazuje, że powierzone zadania powinny być wykonywane nie tylko wiernie, ale także z miłością do Boga i drugiego człowieka. Św. Urszula akcentuje wartość umiejętności zrezygnowania z chęci czynienia swojej własnej, egoistycznej woli, a w tym kontekście zwraca uwagę, że czasami wola Boża znajduje się w woli innych sióstr, choćby młodszych, zaznaczając zarazem, że dzieje się tak przy koniecznym założeniu, że wola innych nie sprzeciwia się woli Bożej⁶⁵.

Według matki Urszuli to, czego Bóg oczekuje od osoby zakonnej, można zawrzeć w trzech słowach: miłość, pokuta i modlitwa⁶⁶ – do takiego wiernego, codziennego i nieustannego pełnienia woli Bożej wielokrotnie zachęca. „Powinnam iść przez życie z oczyma utkwionymi w przenajświętszą wolę Bożą i z pragnieniem, bym jak najściślej zawsze ją wykonywała”⁶⁷ – stwierdza. Pokazuje, że aby wiernie spełniać wolę Bożą, trzeba przede wszystkim szukać nie siebie, ale Boga⁶⁸. „Miłość, pokuta – oto nasz obowiązek, nasza służba Boża! Duch miłości, pokuty w modlitwie, w pokorze, w miłości bliźniego, w pracy twardej, często niemiłej, w krzyżu życia zakonnego, w cierpieniu; miłość, pokuta – od rana do wieczora!”⁶⁹. Szukanie nadzwyczajnych rzeczy nie jest zatem właściwe.

⁶² Zob. U. Ledóchowska, *Rozmyślenia*, dz. cyt., III/IV 2.2.

⁶³ Tamże, II 10.1.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Zob. tamże, III/IV 2.2.

⁶⁶ Zob. U. Ledóchowska, *Pisma zakonne*, dz. cyt., s. 79.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Zob. tamże, s. 80.

⁶⁹ Tamże, s. 80–81.

4.2. Zaparcie się swojej woli

Św. Urszula w swoich pismach często zwraca uwagę na nieuniknione napięcie pomiędzy wolą Boga a nieuporządkowaną jeszcze wolą człowieka. Po grzechu pierwotnym ludzie noszą w sobie skłonność do złego, ich natura jest zepsuta⁷⁰. Rozpoznawanie woli Bożej i wypełnianie jej nie przychodzi im bez wysiłku. Czasami to, czego Bóg pragnie, krzyżuje wolę człowieka. Wola Boża „domaga się ode mnie ofiary, zaparcia się siebie, przezwyćżenia swej natury, umartwienia swego »ja«”⁷¹ – zauważa autorka *Rozmyślań*. Wyjaśnia, czym jest postawa zaparcia się siebie:

Trzeba zaprzeć się samego siebie, wyrzec się swojego „ja”, iść przeciw skłonnościom natury, a to jest właśnie najtrudniejsze! Zaprzeć się samego siebie – to znaczy sprzeciwiać się swej woli, swym zachciankom, swym upodobaniom, skłonnościom zepsutej natury; to jest walczyć z próżnością, która chce się podobać i ściągać na siebie pochwały ludzkie; to jest walczyć z ambicją, która chce się wynosić ponad innych; z miękkością, która szuka wszędzie wygody i dogadzania sobie; z wolą własną, która zawsze szuka panowania nad wolą innych; z lenistwem, które chce zrzucić z siebie jarzmo pracy; z rozproszeniem, które nie daje duszy trwać spokojnie w Bogu. Tak, ta walka z naturą nie jest łatwa, ale zbliża duszę do Jezusa, a dla ukochanego Jezusa i najtrudniejsza walka, i najcięższa ofiara lekkie się staną. O Jezu, wspieraj, daj siły do mężnego zaparcia się siebie z miłości ku Tobie, któryś z miłości ku mnie wyrzekł się jasnego swego nieba!⁷²

By móc wypełniać wolę Bożą, potrzeba rezygnacji z siebie i wyzbywania się grzechów, wad oraz złych skłonności. „Mnie Bóg porucił tak małą pracę, nie domaga się ode mnie ani ofiary życia, ani wielkich cierpień – trochę zmęczenia, trochę zaparcia się siebie, swojego »ja«, swej próżności, lenistwa, miękkości”⁷³ – stwierdza św. Urszula. Pisząc o zaparciu się swego „ja”, nie ma na myśli działania wbrew dobru w sobie, nie zachęca do żadnego rodzaju wewnętrznego rozdwojenia. Zwraca natomiast uwagę na niebezpieczeństwo egoizmu i przywiązania się do swych upodobań: „Gdy dusza odstępuje od dobra, od dążenia do świętości, gdy (...) rozpoczyna szukać własnej przyjemności i własnego szczęścia, własnej woli, własnego »ja«, powoli oddaje się ona pod władzę złego

⁷⁰ Zob. U. Ledóchowska, *Rozmyślania*, dz. cyt., II 10.1.

⁷¹ Tamże, III/IV 39.1.

⁷² Tamże, IX 29.2.

⁷³ Tamże, III/IV 61.2.

ducha i w ten sposób oddala się od Jezusa⁷⁴. Autorka *Rozmyślań* przestrzega więc przed egoizmem i próbami urzędzenia sobie wygodnego życia⁷⁵.

Według matki Ledóchowskiej, życie zakonne jest poszukiwaniem Boga i wypełnianiem Jego woli, a w tym celu konieczna jest zdolność do wyrzeczenia i umierania sobie samemu. Życie całkowicie poświęcone Bogu porównuje ona do męczeństwa:

I ja przyszedłam do domu Bożego, by tu umrzeć sobie, umierać nieustannie sobie dla Chrystusa. Życie zakonne powinno być życiem męczeństwa, życiem nieustannej śmierci sobie, a to śmierć również niełatwa, bolesna dla natury, ale ona właśnie otwiera nam niebo, zbliża nas do Chrystusa. Czy ja więc swe życie zakonne rozumiem tak, jak powinnam?⁷⁶

Męczeństwo nie zawsze polega na dokonywaniu wielkich rzeczy czy na cierpieniu zewnętrznym, ale na zaparciu się swojej woli, która jeszcze nie przyłączyła się do woli Bożej.

„Nie szukać siebie, ale Jezusa!”⁷⁷ – oto priorytetowe zadanie, do którego wzywa matka Urszula. Zwraca ona uwagę, że miłość do Chrystusa okazuje się nie uczuciem, ale czynem, który wymaga poświęcenia, zaparcia się siebie, zapomnienia o sobie samym. Poleca więc siostrze pytać samych siebie: „Czy moja miłość ku Jezusowi w ten sposób się objawia?”⁷⁸. Autorka *Rozmyślań* pokazuje zarazem wartość umiejętności: przekraczania siebie, przewycięzania tego, co nieuporządkowane, rezygnacji z egoistycznych dążeń oraz ze stawiania siebie w centrum. Zaznacza, że tego właśnie Chrystus oczekuje od człowieka wierzącego. „Mógłby Pan Jezus rozkazać, przymusić nas do tego, byśmy szli za Nim w zaparciu się siebie, ale Jezus tego nie chciał. Zostawił nam swobodę, bo chce służyć naszej z miłości”⁷⁹ – zauważa matka Ledóchowska. Bóg zawsze szanuje wolność człowieka i liczy na jego pozytywną odpowiedź.

Św. Urszula, kontemplując Jezusa Ukrzyżowanego, pisze:

Uczę się zaparcia się zupełnego swojej woli, bo czyżbym chciała rozporządzać sobą, gdy widzę Pana mego pozbawionego nawet ruchu, w tym posłuszeństwie bez granic, aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej? O Jezu, wpatrując

⁷⁴ Tamże, VII 15.1.

⁷⁵ Więcej na ten temat można znaleźć w: M. Godawa, *Cierpienie i radość w duchowości św. Urszuli Ledóchowskiej*, „Polonia Sacra” 31 (2012), s. 147–151; M. Pagacz, *Gotowość do cierpienia z Chrystusem w pismach św. Urszuli Ledóchowskiej*, „Forum Teologiczne” 2021, s. 223–234.

⁷⁶ U. Ledóchowska, *Rozmyślenia*, dz. cyt., XII 26.2.

⁷⁷ Tamże, I 9.1.

⁷⁸ Tamże, III/IV 54.2.

⁷⁹ Tamże, IX 28.3.

się w Ciebie, uczyć się, jak mam żyć moim życiem zakonnym – ukrzyżowana z Tobą, z Tobą przybita do Twego krzyża⁸⁰.

Autorka *Rozmyślań* kładzie akcent na umiejętność pozwalania Bogu, by On rozporządzał człowiekiem. Taka postawa nie jest możliwa bez zdolności do wyrzeczenia i rezygnacji ze swoich upodobań. Matka Urszula modli się:

Jezu mój, Ty mi dajesz najlepszy przykład zaparcia się siebie, zaparcia się swej ziemskiej natury. Wszak i Tyś odczuwał cierpienia, upokorzenia, nienawiść ludzką, ale niczym nie dałeś się odstraszyć od swego celu – zbawienia ludzkości. Ty i mnie więc uczysz, jak zaprzeć się samej siebie, jak zapomnieć o sobie, jak nie liczyć się ze swoim „ja”, ale mimo natury, która swoich praw się domaga, wznosić się wyżej, ku Bogu, drogą obowiązku, choćby i trudnego, ciężkiego, sprzeciwiającego się swemu „ja”⁸¹.

Św. Urszula dostrzega, że bez łaski Bożej człowiek nie jest zdolny do naśladowania Zbawiciela.

5. Poszukiwanie woli Bożej

W swoich pismach skierowanych do siostr urszulanek matka Ledóchowska nakierowuje przede wszystkim na te przestrzenie, w których wolę Bożą znajduje się w sposób pewny (o ile ma się zakonne powołanie). Przypomina, że osoba zakonna może znaleźć to, czego Bóg od niej oczekuje: w przykazaniach Bożych i kościelnych, przykazaniach miłości Boga i bliźniego, w Regule, Konstytucjach oraz innych normach i dokumentach zakonnych, w rozeznanej woli przełożonych, w obowiązkach i powierzonych pracach oraz w tym wszystkim, co wynika ze ślubu posłuszeństwa. Sposobów i miejsc, w których znajduje się i objawia wola Boża, jest bardzo wiele. Zadaniem osoby zakonnej jest nie tylko literalne jej wypełnianie, ale także poddawanie się jej z miłością i zaufaniem do Boga. Co więcej, każda siostra zobowiązana jest do osobistego poszukiwania woli Bożej w tych obszarach i aspektach życia i działania, w których potrzebne

⁸⁰ Tamże, I 7.2. Więcej na temat kontemplacji tajemnicy Jezusa Ukrzyżowanego w duchowości św. Urszuli można znaleźć w: W. Zyzak, *Kontemplacja Krzyża jako centrum duchowości św. Urszuli Ledóchowskiej*, w: „Otrzymała od Ducha Świętego wielki charyzmat”. *Św. Urszula Ledóchowska i Urszulanki Serca Jezusa Konającego*, red. M. Krupecka, W. Misztal, Kraków 2012, s. 73–94; J. Misiurek, *Kontemplacja Serca Jezusa Konającego i duchowość eucharystyczna*, w: *Polka w Europie. Święta Urszula Ledóchowska*, red. M. Chmielewski, Z. Zdybicka, M. Ziółkowska, Lublin 2005, s. 28–42; M. Pagacz, *Tajemnica Serca Jezusa Konającego źródłem apostołstwa według św. Urszuli Ledóchowskiej*, „Polonia Sacra” 63 (2021), s. 179–195.

⁸¹ U. Ledóchowska, *Rozmyślenia*, dz. cyt., II 24.2.

jest szczegółowe rozeznanie, rozpoznanie i odnalezienie tego, czego chce Bóg konkretnie od niej.

Poszukiwanie woli Boga zakłada w sposób nieodłączny umiejętność wyrzeczenia i zaparcia się siebie. Powinno ono mieć miejsce przede wszystkim na modlitwie i w oparciu o rozważanie słowa Bożego. By móc odkryć to, do czego wzywa Pan Bóg, św. Urszula poleca wsłuchiwać się w Jezusowe wyznanie „Pragnę” (J 19, 28):

Jezu mój, czego pragniesz na tym strasznym krzyżu? Język zapiekły, trawi Cię gorączka, pragnienie Twoje musi być okropne, ale skoro żołnierz podaje Ci gąbkę napojoną octem, to jej nie przyjmujesz. O, bo Ci nie chodzi, Jezu dobry, o pragnienie fizyczne, inne pragnienie Cię dręczy, i to tak bardzo dręczy, że nie zważasz na cierpienia umęczonego ciała. Pragniesz dusz, które by Cię kochały, które by chciały żyć dla Ciebie, według Twej woli. A Ty, wszystkowiedzący, widzisz, jak mało dusz w zapale miłości odda Ci serca, jak mało zechce żyć według Twoich przykazań, jak mało wyrzeknie się własnego „ja”, by żyć z Tobą i dla Ciebie, jak mało ukocha Twój krzyż, ukocha Ciebie, o Jezu Ukrzyżowany⁸².

Wsłuchiwanie się w pragnienia Chrystusa i dążenie do wypełnienia ich jest możliwe tylko dzięki bliskiej i zażyłej relacji ze Zbawicielem. Miłość do Jezusa Ukrzyżowanego przynagla do wprowadzenia w życie tego, co On chce. Św. Urszula modli się:

Pragniesz, a czy ten jęk boleści, to Twoje: „Pragnę”, nie wzruszy mej duszy, nie wywoła w sercu mym prawdziwego dla Ciebie współczucia, które by mnie nakłoniło do tego, by żyć jedynie dla Ciebie, miłować Ciebie nade wszystko i pracować nad zdobywaniem Tobie dusz? Pracować dla dusz najgorętszą modlitwą, wypraszać im łaski, pracować ofiarą i pokutą, ściągając łaskę i przebaczenie na te biedne, nieraz dalekie od Boga serca⁸³.

Dla św. Urszuli odczytywanie pragnień Chrystusa i decyzja, by wypełniać to, do czego On wzywa, ma niezastąpione znaczenie w życiu zakonnym.

„My, służebnice Serca Jezusa Konającego, zwróćmy wzrok nasz do krzyża, żeby zrozumieć pragnienie tego Serca Konającego. Wpatrujmy się w to Serce! Otoczone jest płomieniami miłości, które nam przypominają: Kochajcie, jak Ja was kochałem!”⁸⁴. Matka Urszula pokazuje, że zdolność wsłuchiwania się w pragnienia Zbawiciela jest wpisana w charyzmat Zgromadzenia, jest zobowiązaniem i przywilejem każdej siostry urszulanki Serca Jezusa Konającego.

⁸² Tamże, III/IV 46. 2.

⁸³ Tamże; zob. także: M. Pagacz, *Odpowiadanie na Jezusowe „Pragnę” (J 19, 28) jako istotny rys duchowości i misji św. Urszuli Ledóchowskiej i św. Matki Teresy z Kalkuty*, „Bielańskie Studia Teologiczne” 2 (2016), s. 68–71.

⁸⁴ U. Ledóchowska, *Pisma zakonne*, dz. cyt., s. 80.

„Ile razy wzrok nasz pada na krzyż, przypominajmy sobie, że Najświętsze Serce Jezusa Konającego spodziewa się od swych małych służek jakby słodkiej pociechy miłości, pokuty!”⁸⁵ – wzywa autorka *Rozmyślań*.

Św. Urszula nie daje konkretnych, praktycznych i łatwych wskazań, jak znaleźć wolę Bożą. Pokazuje natomiast, jakie postawy – oprócz zaparcia się siebie – są niezastąpione, by móc odkryć to, czego Bóg chce. Według matki Ledóchowskiej, bardzo ważne jest, by czuwać nad swoim sercem i żyć w wewnętrznym umartwieniu:

Dusza moja musi pamiętać o tym, że żyje w odosobnieniu, w oddaleniu od świata, by szukać Boga. Muszę więc pilnować się, by nie wpuścić do swego życia świata, jego hałasu, ziemskich, światowych pragnień, przywiązań. Bóg w łasce swej powołał mnie do życia zakonnego, bym jedynie do Niego dążyła i pragnęła spełnienia Jego woli. Bóg mój i wszystko moje! A za to On mnie się daje cały, On do mnie chce należeć⁸⁶.

Święta podkreśla, że to Bóg sam prowadzi dusze, które Go szukają i dla Niego żyją. Bóg nie kieruje człowiekiem w sposób zewnętrzny, lecz dając mu natchnienia, przez które wskazuje, co należy czynić. Matka Urszula podaje przykład realizacji natchnień Ducha Świętego przez Symeona, który udaje się do świątyni właśnie wtedy, gdy Maryja i Józef przychodzą ofiarować tam Jezusa⁸⁷. „Jaki spokój duszy, która oddaje się Bogu i wierzy, i wie, że On kieruje każdym jej krokiem, że On, dobry Pasterz, owieczkę swoją poprowadzi dobrą drogą”⁸⁸ – zapewnia. Zachęca, by otwierać się na Boże prowadzenie we wszystkich okolicznościach życia:

Byłoby być giętką w rękę Pana, zawsze wpatrzoną w Jego wolę, nie w swoją, to bez strachu mogę przejść przez życie. Nie zbłądzą nigdy, skoro Bóg prowadzi. Jednego niebezpieczeństwa bać się powinnam: bym nie odwracała wzroku od woli Bożej, która mną kieruje; bym nie zamknęła uszu swoich na natchnienie Boże, na ten głos Boży, który do mnie cicho przemawia; bym nie pozwoliła, aby podszepty natury zagłuszyły we mnie głos Boży, aby zachcianki zepsutego mego „ja” wzięły górę nad wymaganiami Pana i Boga mojego, wyrażonymi przez rozkazy przełożonych, przez *Konstytucje* i *Zwyczaję* Zgromadzenia. O Panie, pozwól mi być bardzo giętką na głos Twój i posłuszną na każde skinienie woli Twojej⁸⁹.

⁸⁵ Tamże, s. 81.

⁸⁶ U. Ledóchowska, *Rozmyślenia*, dz. cyt., I 18.1.

⁸⁷ Zob. tamże, I 18.2.

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ Tamże.

Św. Urszula poleca modlić się o wierne wypełnianie woli Bożej. Zachęca, by prosić o tę łaskę Matkę Bożą, która jest wzorem do naśladowania: „Matko moja, naucz mnie pragnąć z całego serca złączenia woli mojej z wolą Jezusa, z wolą Ojca niebieskiego, a wtedy Jezus będzie bardzo blisko mnie, a ja Mu też będę bardzo bliska. Niczego więcej nie pragnę, jak tylko wiernego spełniania woli Bożej!”⁹⁰. Postawa gotowości na przyjmowanie i wypełnianie woli Bożej zawiera się w słowach Maryi: „Oto ja służebnica Pańska”, które są zarazem hasłem Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego⁹¹.

Zakończenie

Reasumując, matka Ledóchowska w swoich pismach często zatrzymuje się przy zagadnieniu woli Bożej. Dążenie do wypełniania tego, czego chce Bóg, jest według niej jedną z najbardziej podstawowych kwestii w życiu. Wola Boża w żadnym wypadku nie jest postrzegana przez św. Urszulę jako coś negatywnego, zewnętrznego i koniecznego. Dla założycielki Zgromadzenia Sióstr Urszulanek realizacja tego, czego pragnie Bóg, to sprawa autentycznej miłości. W *Rozmyślaniach dla Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego* i *Pismach zakonnych* św. Urszula koncentruje się przede wszystkim na ukazaniu tych obszarów duchowych, w których w sposób pewny ujawnione jest to, czego Bóg chce. Akcentuje miejsca i sposoby, w których objawia się wola Boża w życiu zakonnym – wymienia ich wiele: Ewangelia, przykazania Boże i kościelne, przykazania miłości Boga i bliźniego, Reguła, Konstytucje i inne dokumenty zakonne, polecenia przełożonych, obowiązki zakonne, powierzone prace. Ponadto ważne jest, by wypełniać wszystko z ufnością i miłością ku Bogu. Co więcej, nie można ograniczać się do czynienia tylko tego, co nakazane – należy być otwartym na Boże prowadzenie oraz aktywnie poszukiwać, rozeznawać, czego Bóg oczekuje od człowieka. Postawa i słowa Pana Jezusa w Ogrodzie Oliwnym to – według autorki *Rozmyślań* – wzór każdej modlitwy. Osoba zakonna ma być przede wszystkim wewnętrznie umartwiona, hamować swe złe skłonności i mieć zdolność do zaparcia się siebie, swego egoizmu.

Wyciągając wnioski z niniejszego opracowania, warto zauważyć, że św. Urszula szeroko omawia kwestię, która zwłaszcza we współczesnym kontekście stanowi ważny temat, dotyczący nie tylko osób konsekrowanych, lecz każdego chrześcijanina. Istotnym bowiem problemem dzisiejszego człowieka wierzącego jest „brak umiejętności rozeznawania, za którymi myślami należy pójść

⁹⁰ Tamże, I 9.3.

⁹¹ Zob. tamże, III/IV 2.2.

i je rozwijać, których intuicji słuchać, które uczucia pielęgnować, które sprawy są naprawdę doniosłe, a które tylko wydają się ważne, naglące, pilne”⁹². We współczesnym świecie wielu wierzących doznaje poczucia niemożności odczytania tego, czego pragnie od nich Bóg, tzn. z jednej strony chcą pełnić Jego wolę, ale z drugiej – nie wiedzą jak. Św. Urszula pokazuje, że prawdziwa miłość realizuje się w formie paschalnej. Człowiek rozwija się duchowo tylko wtedy, gdy szuka woli Boga, a nie swojej własnej. Jeżeli ktoś dąży do realizacji swojej woli, a unika wyrzeczenia się siebie i rezygnacji ze swych nieuporządkowanych przywiązań, to choćby robił wielkie rzeczy, są one niewiele warte, bo brak jest w nich miłości. Natomiast ten, kto kocha, dokłada starań, by czynić to, czego chce umiłowany Stwórca. Aby móc pełnić wolę Boga, trzeba być w bliskiej i zażyłej relacji z Nim; konieczne jest także głębokie zaufanie Bogu i Jego zamierzeniom oraz planom we wszystkich okolicznościach życia. Matka Ledóchowska zachęca, by wpatrywać się w przykład Zbawiciela, zjednoczonego z Ojcem, dla którego pokarmem jest pełnienie Jego woli. Zwraca uwagę na osobistą dojrzałość i odpowiedzialność – zaleca wrażliwość na natchnienia Ducha Świętego i poszukiwanie na modlitwie woli Bożej, poprzez wsłuchiwanie się w Jezusowe wyznanie: „Pragnę”.

Wskazując na dalsze perspektywy, należy zauważyć, że w niniejszym opracowaniu – ze względu na ograniczenia objętościowe – zagadnienie woli Bożej zostało przeanalizowane w oparciu o dwa kluczowe dla duchowości św. Urszuli dzieła: *Rozmyślenia dla Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego* i *Pisma zakonne*. W przyszłych poszukiwaniach warto więc zbadać tę kwestię również w oparciu o inne pisma matki Ledóchowskiej, przedstawiające, jak założycielka Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego odczytywała i realizowała wolę Bożą w jej własnym życiu.

⁹² M.I. Rupnik, *Jak znaleźć swoje miejsce w życiu*, dz. cyt., s. 7.

Bibliografia

- Godawa M., *Cierpienie i radość w duchowości św. Urszuli Ledóchowskiej*, „Polonia Sacra” 31 (2012), s. 139–157.
- Hadryś J., *Ewangelizacja przez radość w świetle doświadczeń i pism św. Urszuli Ledóchowskiej*, w: *Św. Urszula Ledóchowska: Kobieta w Kościele i społeczeństwie*, red. M. Krupecka, W. Misztal, Kraków 2015, s. 117–134.
- Ledóchowska J., *Życie i działalność Julii Urszuli Ledóchowskiej*, Warszawa 1998.
- Ledóchowska U., *Byłam tylko pionkiem na szachownicy... Wspomnienia z lat 1886–1924*, Częstochowa 2007.
- Ledóchowska U., *Rozmyślenia dla Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego*, t. 1–2, Pniewy 2000.
- Ledóchowska U., *Pisma zakonne*, Pniewy 2000.
- Leon-Dufour X., *Słownik teologii biblijnej*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1990.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.
- Misiurek J., *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 3, Lublin 2001.
- Misiurek J., *Kontemplacja Serca Jezusa Konającego i duchowość eucharystyczna*, w: *Polka w Europie. Święta Urszula Ledóchowska*, red. M. Chmielewski, Z. Zdybicka, M. Ziółkowska, Lublin 2005, s. 28–42.
- „Otrzymała od Ducha Świętego wielki charyzmat”. *Św. Urszula Ledóchowska i Urszulanki Serca Jezusa Konającego*, red. M. Krupecka, W. Misztal, Kraków 2012.
- Pagacz M., *Gotowość do cierpienia z Chrystusem w pismach św. Urszuli Ledóchowskiej*, „Forum Teologiczne” 2021, s. 223–234.
- Pagacz M., *Odpowiadanie na Jezusowe „Pragnę” (J 19, 28) jako istotny rys duchowości i misji św. Urszuli Ledóchowskiej i św. Matki Teresy z Kalkuty*, „Bieleńskie Studia Teologiczne” 2 (2016), s. 65–77.
- Pagacz M., *Pogoda ducha w pismach św. Urszuli Ledóchowskiej*, „Studia Bobolanum” 1 (2021), s. 155–171.
- Pagacz M., *Tajemnica Serca Jezusa Konającego źródłem apostołstwa według św. Urszuli Ledóchowskiej*, „Polonia Sacra” 63 (2021), s. 179–195.
- Pagacz M., *Wybrane aspekty duchowości biblijnej w pismach św. Urszuli Ledóchowskiej*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 36 (2020), s. 217–234.
- Pagacz M., *Zaufanie Bogu w „Rozmyśleniach dla Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego” św. Urszuli Ledóchowskiej*, „Teologia i Człowiek” 1 (2021), s. 29–49.
- Polka w Europie. Święta Urszula Ledóchowska*, red. M. Chmielewski, Z. Zdybicka, M. Ziółkowska, Lublin 2005.
- Rupnik M.I., *Jak znaleźć swoje miejsce w życiu?*, tłum. P. Mikulska, Kraków 2008.
- Saint-Jure J.-B., *Zaufanie Opatrzności Bożej*, tłum. L. Danilecka, Warszawa 2014.
- Św. Urszula Ledóchowska: Kobieta w Kościele i społeczeństwie*, red. M. Krupecka, W. Misztal, Kraków 2015.
- Zyzak W., *Kontemplacja Krzyża jako centrum duchowości św. Urszuli Ledóchowskiej*, w: „Otrzymała od Ducha Świętego wielki charyzmat”. *Św. Urszula Ledóchowska i Urszulanki Serca Jezusa Konającego*, red. M. Krupecka, W. Misztal, Kraków 2012, s. 73–94.

Streszczenie

Zagadnienie woli Bożej w pismach św. Urszuli Ledóchowskiej

Artykuł przedstawia zagadnienie woli Bożej na podstawie pism św. Urszuli Ledóchowskiej. Według autorki *Rozmyślań dla Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego* i *Pism zakonnych*, pełnienie woli Bożej jest fundamentem, na którym zbudowane jest całe życie zakonne i, ogólniej – egzystencja chrześcijańska. Naczelnym pragnieniem, jakie cechuje osobę zakonną, ma być pragnienie wypełniania tego, czego oczekuje Bóg. Św. Urszula zachęca, by wpatrywać się w przykład Zbawiciela, dla którego pokarmem jest pełnienie woli Ojca Niebieskiego. Akcentuje miejsca i sposoby, w jakich objawia się wola Boża. Zwraca uwagę na osobistą dojrzałość i odpowiedzialność – zaleca wrażliwość na natchnienia Ducha Świętego i poszukiwanie na modlitwie woli Bożej poprzez wsłuchiwanie się w Jezusowe wyznanie „Pragnę” (J 19, 28). Według matki Ledóchowskiej, jakość życia duchowego człowieka zależy od wypełniania woli Bożej.

Summary

The issue of God's will in the writings of St. Ursula Ledóchowska

This article presents the issue of God's will according to the writings of St. Ursula Ledóchowska. According to the author of *Meditations for Ursuline Sisters of the Agonizing Heart of Jesus* and *Religious Writings*, fulfilling God's will is the fundament on which the entire religious life, and more generally Christian existence, is built. The main desire that characterizes a religious person has to be the desire to fulfil what God expects. Saint Ursula encourages us to look at the example of the Redeemer, whose food is to fulfil the will of the Heavenly Father. She underlines the places and ways in which God's will is revealed. She emphasizes personal maturity and responsibility; she recommends sensitivity to the inspirations of the Holy Spirit and seeking God's will in prayer by listening to Jesus' confession: „I thirst” (John 19:28). According to Mother Ledóchowska, the quality of human spiritual life depends on doing God's will.